



– o tyle wzrosną miesięczne wynagrodzenia w Valeo Lighting Systems w Chrzanowie

Tygodnik

Nr 12/2019 28.03–2.04.2019 – Katowice

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**

W numerze:

5 Wolne niedziele nie mają negatywnego wpływu na zatrudnienie w handlu. W 2018 roku w tej branży powstało 150 tys. nowych etatów.

Rząd zapomniał, że pycha kroczy przed upadkiem

4 kwietnia przed Śląskim Urzędem Wojewódzkim odbędzie się manifestacja śląsko-dąbrowskiej Solidarności. To ma być jasny i mocny sygnał dla rządu, że NSZZ Solidarność nie pozwoli się dłużej lekceważyć.

Zarząd Regionu o manifestacji i przyszłości elektrowni w Rybniku

Przygotowania do manifestacji, która odbędzie się 4 kwietnia przed Śląskim Urzędem Wojewódzkim było najważniejszym punktem obrad Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, które odbyły się 27 marca w Katowicach. Członkowie ZR przyjęli również stanowisko zaadresowane do premiera Mateusza Morawieckiego w sprawie sytuacji w elektrowni w Rybniku.

Decyzję o przeprowadzeniu 4 kwietnia manifestacji przed wszystkimi urzędami wojewódzkimi w kraju podjął 20 marca krajowy sztab protestacyjno-strajkowy NSZZ Solidarność. Jest ona pokłosiem fiaska negocjacji dotyczących postulatów Solidarności prowadzonych w ramach dwóch rządowo-związkowych zespołów. Podczas obrad Zarządu Regionu, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz, który przewodniczył z ramienia związku pracom zespołu zajmującego się kwestiami związanymi z cenami energii oraz łagodzeniem skutków polityki klimatycznej UE, omówił stan negocjacji z rządem, a także przedstawił przebieg posiedzenia krajowego sztabu protestacyjno-strajkowego NSZZ Solidarność. W dyskusji dotyczącej demonstracji 4 kwietnia, członkowie Zarządu Regionu wskazywali na postulaty o szczególnym znaczeniu dla gospodarki naszego regionu. Wśród nich wymieniali. m.in. wsparcie dla przemysłu energochłonnego, wycofanie się rządzących z działań szkodliwych dla

branży górniczej oraz renegecją unijnej polityki klimatyczno-energetycznej.

Członkowie ZR w przyjętym stanowisku zwrócili się również do premiera Mateusza Morawieckiego o pilną interwencję w sprawie planów Polskiej Grupy Energetycznej dotyczących budowy bloku gazowego 700 MW w elektrowni w Rybniku. W ocenie związkowców jest to działanie sprzeczne z rządowym Programem dla Śląska i interesem gospodarczym naszego regionu.

Zarząd Regionu wskazał w stanowisku, że zapowiedź zarządu PGE dotycząca inwestycji w blok gazowy w Rybniku oznacza w praktyce rezygnację z budowy wysokosprawnego bloku węglowego o podobnych parametrach. – Rybnicka elektrownia ze względu na swoje położenie w sąsiedztwie kopalń Rybnickiego Okręgu Węglowego stanowi idealne miejsce do ulokowania zapisanych w Programie dla Śląska inwestycji z zakresu nowoczesnej, niskoemisyjnej energetyki węglowej, wysokosprawnej kogeneracji oraz rozbudowy sieci ciepłowniczej – czytamy w stanowisku

zaadresowanym do premiera Mateusza Morawieckiego.

Plany PGE dotyczące elektrowni w Rybniku władze śląsko-dąbrowskiej Solidarności odbierają jako kolejny przykład wspierania przez spółki energetyczne znajdujące się pod kontrolą Ministerstwa Energii importowanego gazu kosztem węgla produkowanego w polskich kopalniach. – Trudno ocenić takie postępowanie inaczej, niż jako celowe działanie na szkodę polskiego interesu gospodarczego i bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju – czytamy w stanowisku.

Członkowie Zarządu Regionu podkreślili, że kontynuacja antywęglowej polityki inwestycyjnej prowadzonej przez PGE w Rybniku spotka się ze stanowczą reakcją związku. – Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność był inicjatorem powstania Programu dla Śląska i wykorzysta wszelkie dostępne środki, aby wyegzekwować realizację zapisów tego kluczowego dla przyszłości naszego regionu dokumentu – napisali związkowcy w stanowisku.

Łukasz Karczmazyk

Liczba tygodnia:



o tyle w styczniu była niższa średnia emerytura przyznana kobiecie, od przeciętnej emerytury obliczonej dla mężczyzny. Dla dla panów średnia wyniosła 2710,61 zł, a dla pań 1681,26 zł.

Jedną z przyczyn tak ogromnej różnicy są niższe zarobki kobiet. Wynagrodzenia pań są przeciętnie o 18 proc. niższe niż mężczyzn, a więc składki na konta emerytalne kobiet również są niższe. Kolejna sprawa to staż pracy. U mężczyzn wynosi on średnio 31,5 roku, u kobiet niespełna 29 lat.

Uwaga!

Drodzy Czytelnicy, informujemy, że następny numer tygodnika ukaże się w środę 3 kwietnia.

Redakcja TŚD

Nauczyciele walczą o podwyżki. Droga do porozumienia wciąż odległa

Prowadzone 25 marca w ramach Prezydium Rady Dialogu Społecznego rozmowy pomiędzy reprezentantami rządu a przedstawicielami trzech największych central związkowych działających w oświacie nie przyniosły zbliżenia stanowisk. Jak poinformowała wicepremier Beata Szydło, rozmowy będą kontynuowane 1 kwietnia. 25 marca trzech nauczycieli z oświatowej Solidarności rozpoczęło protest głodowy w siedzibie Małopolskiego Kuratorium Oświaty. Od 11 marca związkowcy z „S” prowadzą w tym budynku akcję okupacyjną.

Postulaty central związkowych różnią się. Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność domaga się podniesienia płac zasadniczych wszystkich nauczycieli oraz pracowników oświaty o 650 zł brutto od 1 stycznia 2019 roku oraz o 15 proc. od 1 stycznia 2020 roku. Solidarność domaga się również wprowadzenia takich zmian do systemu wynagradzania nauczycieli, które sprawiłyby, że poziom płac w oświacie byłby powiązany ze średnim wynagrodzeniem w gospodarce narodowej. Natomiast zrzeszony w Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych Związek Nauczycielstwa Polskiego żąda podwyższenia o 1000 zł tzw. kwoty bazowej służącej do wyliczania średniego wynagrodzenia nauczycieli. Należący do Forum Związków Zawodowych Wolny Związek Zawodowy „Solidarność – Oświata” domaga się wzrostu o 1000 zł wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli na wszystkich stopniach awansu zawodowego.

Strona rządowa przypomina z kolei, że trwa proces podwyższania wynagrodzeń w oświacie. Chodzi o trzy podwyżki po 5 proc. zapowiedziane w 2017 roku przez ówczesną premier Beatę Szydło. Pierwszą podwyżkę od kwietnia 2018 roku, drugą od stycznia 2019 roku. Trzecią nauczyciele mieli otrzymać od stycznia 2020 roku, jednak



Foto: TŚD

resort edukacji zapowiada, iż gotów jest przyspieszyć jej uruchomienie na wrzesień 2019 roku.

ZNP obecnie prowadzi w szkołach referenda strajkowe. Jeśli w referendum nauczyciele poprą taką formę protestu, to 8 kwietnia w szkołach rozpoczną się strajki. Ich termin może zbiegać się z zaplanowanymi na kwiecień egzaminami. 10, 11 i 12 kwietnia ma odbyć się egzamin gimnazjalny, a 15, 16 i 17 kwietnia – egzamin ósmoklasisty. Z kolei 6 maja rozpoczynają się matury. Dane na temat przygotowania do ewentualnej akcji strajkowej podawane przez ZNP i Ministerstwo Edukacji Narodowej są dość rozbieżne i mało precyzyjne. Jak podał resort edukacji w 52 proc. szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych i ponadpodstawowych nie przeprowadzono referendów strajkowych. Ale taka informacja oznacza, że w blisko połowie tych placówek referenda już się odbyły. Solidarność prowadzi odrębną procedurę sporu zbiorowego.

Rządzący zapomnieli, że pycha zawsze kroczy przed upadkiem

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność zawsze dąży do tego, aby najważniejsze problemy polskich pracowników rozwiązywać przy stole negocjacyjnym. Wynik wyborów parlamentarnych w 2015 roku wielu członków naszego związku przyjęło z nadzieją na odbudowę konstruktywnego dialogu społecznego w naszym kraju, który przez wcześniejsze 8 lat praktycznie nie istniał. Pierwszy okres funkcjonowania rządów PiS pokazał, że te nadzieje były uzasadnione, a część ważnych postulatów NSZZ Solidarność została zrealizowana. Obniżono wiek emerytalny, odbudowano instytucje dialogu społecznego, rozpoczęto naprawę polskiego górnictwa, podpisano Program dla Śląska. Tych osiągnięć nikt nie kwestionuje. Niestety z czasem dialog społeczny zaczął być coraz bardziej marginalizowany przez stronę rządową, a postulaty Solidarności pomijane lub lekceważone.

Rząd lekceważy Solidarność

Rządzący, zamiast szukać porozumienia z partnerami społecznymi w sprawie systemowych rozwiązań dotyczących np. płac w budżetówce, dają podwyżki jednym grupom zawodowym, ignorując postulaty pozostałych. To prowadzi wyjątkowo do eskalacji konfliktów i niepokoju społecznego. Od miesięcy trwa chaos związany z cenami energii. Przyjęte przez rząd doraźne rozwiązania jedynie odsuwają w czasie drastyczne podwyżki rachunków za prąd dla gospodarstw domowych. Już od przyszłego roku za energię możemy płacić kilkadziesiąt proc. więcej. Rząd podejmuje kolejne antywęglowe działania, wpisując się w unijną politykę dekarbonizacji, która w bardzo krótkim czasie doprowadzi do likwidacji polskiego górnictwa i energetyki opartej na węglu. Nie są wdrażane kluczowe projekty dotyczące branży energetycznej zawarte w Programie dla Śląska. Nierealizowane są też działania dotyczące systemu wsparcia dla przemysłu energochłonnego. Jeśli w ciągu najbliższych kilku miesięcy nie zostanie on wprowadzony, istnieje poważne zagrożenie, że działające w Polsce przedsiębiorstwa z branż energochłonnych zostaną zamknięte. Wciąż niespełnione pozostają postulaty „S” dotyczące

powiązania wieku emerytalnego ze stażem pracy oraz niewygaszania emerytur pomostowych.

Demonstracje w całym kraju

W styczniu 2019 powstał sztab protestacyjno-strajkowy NSZZ Solidarność. 25 lutego przedstawiciele sztabu spotkali się z władzami Prawa i Sprawiedliwości z premierem Mateuszem Morawieckim i prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim na czele. W wyniku spotkania powołano dwa rządowo-związkowe zespoły



Ta manifestacja ma być jasnym i mocnym sygnałem dla rządu, że NSZZ Solidarność nie pozwoli się dłużej lekceważyć.

robotnicze, których celem było wypracowanie porozumienia dotyczącego postulatów Solidarności. Po dwóch rundach negocjacyjnych nie przybliżyliśmy się do tego porozumienia ani o krok. W związku z powyższym 20 marca sztab protestacyjno-strajkowy na nadzwyczajnym posiedzeniu podjął decyzję o przeprowadzeniu 4 kwietnia demonstracji przed urzędami wojewódzkimi w całym kraju.

To jest nasz obowiązek

Dzisiaj tylko od nas zależy, czy skłonimy rząd do poważnych, konstruktywnych rozmów. Manifestacje przed urzędami wojewódzkimi mają być jasnym i mocnym sygnałem dla rządu, że NSZZ Solidarność nie pozwoli się dłużej lekceważyć, że jesteśmy gotowi do walki o realizację kluczowych dla polskich pracowników i polskiej gospodarki postulatów. Musimy uświadomić politykom, że marginalizowanie dialogu społecznego to droga w jedną stronę i prosta recepta na przegranie wyborów oraz utratę władzy. Musimy przypomnieć rządowi prostą prawdę, że pycha zawsze kroczy przed upadkiem.

Nie ulega wątpliwości, że wielu członków NSZZ Solidarność sympatyzuje z rządem Prawa i Sprawiedliwości. Dlatego trzeba jasno i wyraźnie podkreślić. Demonstracje 4 kwietnia nie mają charakteru politycznego. W żadnej mierze nie stanowią wsparcia dla któregośkolwiek z ugrupowań opozycyjnych. Nasz związek jest gotowy współpracować z rządem i wspierać wszelkie dobre rozwiązania. Nie oznacza to jednak, że mamy pozostawać bezczynni, gdy tych dobrych rozwiązań w wielu obszarach brakuje. Wówczas mamy nie tylko prawo, ale obowiązek protestować, bez względu na to, która opcja polityczna sprawuje władzę.

4 kwietnia upomniemy się o przyszłość również naszego regionu, który bez realizacji postulatów Solidarności dotyczących górnictwa, przemysłu energochłonnego, czy polityki klimatycznej, czeka trwała społeczno-gospodarcza degradacja. Upomniemy się o to, aby prawo do przejścia na emeryturę nie zależało wyłącznie od osiągniętego wieku, ale też od liczby przepracowanych lat oraz o zachowanie emerytur pomostowych. Będziemy demonstrować w obronie prawa do godnych wynagrodzeń najmniej zarabiających pracowników budżetówki, w tym m.in. nauczycieli oraz o obniżenie opodatkowania pracy, dzięki któremu wszystkim pracownikom w Polsce zostanie więcej pieniędzy w portfelach.

Jednak przede wszystkim nasza determinacja 4 kwietnia zdecyduje o kształcie dialogu społecznego w najbliższych latach. Czy uda się go przywrócić na właściwe tory, z korzyścią dla całego społeczeństwa, czy też politycy po raz kolejny dojdą do wniosku, że wiedzą lepiej i nie muszą już tego społeczeństwa słuchać.

Dominik Kolorz

Domagamy się:

- **Zmniejszenia opodatkowania pracy.** Dzisiaj, gdy pracownik zarabia 4000 zł brutto, na rękę dostaje 2854 zł, a dla pracodawcy całkowity koszt zatrudnienia pracownika to 4824 zł. Należy obniżyć opodatkowanie pracy, aby więcej pieniędzy zostawało w kieszeni pracowników.
- **Wzrostu wynagrodzeń w całej budżetówce.** Dzisiaj podwyżki dostają tylko ci, którzy protestują. Pracownicy, którzy chcą prowadzić dialog są ignorowani przez rządzących.
- **Kompleksowych rozwiązań dotyczących cen energii.** Rządzący w ostatniej chwili przyjęli ustawę blokującą podwyżki cen energii w 2019 roku. Doraźne działania rządu nic tu nie pomogą. Bez kompleksowych działań rachunki za prąd w przyszłym roku i tak drastycznie wzrosną, a wraz z nimi ceny wszelkich towarów i usług.
- **Wprowadzenia systemu wsparcia dla przemysłu energochłonnego.** Jeśli to nie nastąpi w najbliższych kilku miesiącach, istnieje poważne ryzyko, że działające w Polsce przedsiębiorstwa energochłonne zostaną zlikwidowane.
- **Zaprzestania antywęglowych działań.** Rządzący coraz częściej podejmują decyzje wpisujące się w unijną politykę dekarbonizacji gospodarki, czyli całkowitego odejścia od węgla. Zamiast polskiego węgla wspierany jest importowany gaz.
- **Renegocjacji unijnej polityki klimatycznej.** Jej kontynuacja w obecnym kształcie oznacza drogą energię dla gospodarstw domowych, likwidację górnictwa i energetyki opartej na węglu oraz ucieczkę przemysłu z Polski.
- **Realizacji Programu dla Śląska.** Inwestycje zapisane w PaŚ mają zapewnić naszemu regionowi rozwój na dziesięciolecie oraz stabilną i dobrą pracę jego mieszkańcom. Problem w tym, że zawarte w programie projekty dotyczące nowoczesnych technologii w górnictwie i przemyśle nie są realizowane.
- **Uchylenia wygaszania emerytur pomostowych.** Wcześniejsze emerytury dla pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze są wygaszane. To jest niesprawiedliwe i krzywdzące.
- **Wprowadzenia emerytur stażowych.** Chodzi o to, aby powiązać prawo do przejścia na emeryturę z liczbą przepracowanych lat.
- **Pełnego odmrożenia kwot odpisu na zakładowy fundusz świadczeń społecznych.** Przez to, że kwoty są zamrożone, każdy pracownik traci kilkaset zł rocznie.
- **Podniesienia kwoty wolnej od podatku.** Realna kwota wolna od podatku nawet dla pracowników dostających płacę minimalną wynosi 3019 zł. Wyjątkiem są postowie. Dla nich kwota wolna to prawie 30 tys. zł.

Krótko:**Wyższe płace w Valeo Lighting Systems**

Od 1 kwietnia pracownicy Valeo Lighting Systems w Chrzanowie będą zarabiać więcej. Płace zasadnicze zdecydowanej większości pracowników wzrosną o przeszło 300 zł brutto. Porozumienie w tej sprawie zakładowa Solidarność podpisała z pracodawcą 21 marca.

Jak podkreśla Sebastian Pająk, przewodniczący zakładowej Solidarności w Valeo, negocjacje były bardzo trudne. – Pracodawca próbował zaforsować taki podział środków, by największe podwyżki dostali pracownicy nowo zatrudnieni. Nam zależało na docenieniu wszystkich pracowników, w tym tych najbardziej doświadczonych. Ostatecznie po wielu tygodniach rozmów wypracowaliśmy kompromis – mówi przewodniczący.

Zgodnie z zapisami porozumienia najniższe wynagrodzenie w zakładzie wzrośnie z 2400 zł do 2700 zł brutto, czyli o 300 zł brutto. Taką podwyżkę dostaną osoby zatrudnione w spółce w tym lub w zeszłym roku. Pracownicy z dłuższym, co najmniej 2-letnim stażem obok wyrównania do najniższego wynagrodzenia w zakładzie, czyli do 2700 zł, otrzymają podwyżkę wynoszącą od 50 zł do 100 zł. O konkretnych kwotach dla poszczególnych osób zdecydują bezpośredni przełożeni na podstawie oceny rocznej za 2018 rok. Dodatkowo, płace zasadnicze osób posiadających co najmniej 3-letni staż pracy w Valeo Lighting Systems wzrosną o 280 zł brutto. To oznacza, że w tej grupie zatrudnionych, łącznie z podwyżką uzależnioną od oceny rocznej, miesięczne wynagrodzenia mogą wzrosnąć nawet o 380 zł brutto.

Valeo Lighting Systems w Chrzanowie produkuje lampy samochodowe. Zakład zatrudnia ok. 2200 osób.

Fiasko rokowań w FCA

Fiaskiem zakończyły się dwie kolejne rundy rokowań w ramach sporu zbiorowego Fiat Chrysler Automobiles Poland w Tychach. Podczas rozmów, które odbyły się 19 i 26 marca, pracodawca nie przedstawił żadnych nowych propozycji. Podtrzymał jedynie wcześniejsze, które znacznie odbiegają od oczekiwań pracowników.

Według propozycji zarządu miesięczne wynagrodzenia w FCA Poland miałyby wzrosnąć w sumie o 250 zł brutto, czyli blisko czterokrotnie mniej niż postuluje strona związkowa. Solidarność domaga się podwyższenia stawek godzinowych o 5 zł brutto, co oznaczałoby wzrost płac zasadniczych o 840 zł. Łącznie z 18-proc. premią regulaminową miesięczne wynagrodzenia w fabryce wzrosłyby o 991 zł. – Podtrzymujemy nasze żądania. W piątek 29 marca przed fabryką w Tychach odbędzie się kolejna pikietka – mówi Wanda Stróżyk, przewodnicząca Solidarności w FCA.

Przewodnicząca przypomina, że w ciągu ostatnich 8 lat pracownicy fabryki FCA w Tychach tylko raz otrzymali zbiorowe podwyżki. W 2015 roku ich płace zasadnicze wzrosły o 110 zł brutto. Tymczasem w ciągu ośmiu ostatnich lat płaca minimalna w Polsce została podwyższona o przeszło 864 zł, czyli blisko 8 razy więcej.

Aga

Podwyżki w rybnickiej elektrowni i spółce PGE Ekoserwis



1 kwietnia wzrosną płace w spółce PGE Energia Ciepła oddział w Rybniku oraz w firmie PGE Ekoserwis. Dzięki staraniom organizacji związkowych w lipcu w PGE Ekoserwis wprowadzony zostanie Pracowniczy Program Emerytalny.

Foto: freepik.com

WPGE Energia Ciepła oddział w Rybniku fundusz wynagrodzeń zostanie podniesiony o 2,5 proc. – To pozwoli na podwyższenie płacy zasadniczej każdego pracownika o ok. 108 zł brutto – mówi Tadeusz Kukielka, przewodniczący zakładowej Solidarności. Wraz z podstawą wzrosną pochodne, takie jak dodatek za wysługę lat, dodatek za pracę w niedziele i święta oraz dodatek za pracę w porze nocnej. – W przypadku pracowników zmianowych dodatki stanowią przeszło 30 proc. wynagrodzenia – dodaje Tadeusz Kukielka.

Porozumienie płacowe podpisane zostało w firmie pod koniec stycznia. Podczas prowadzonych wówczas rozmów związkowcy przekonali zarząd spółki do zmian w Pracowniczym Programie Emerytalnym, który został wprowadzony w firmie kilka lat temu. Obecnie pracodawca odprowadza na PPE składkę wynoszącą 7 proc. wynagrodzenia pracownika,

ale nie może ona przekroczyć 300 zł. Od 1 maja to ograniczenie zostanie zniesione. – To dobre rozwiązanie, bo składka na PPE większości pracowników będzie wyższa niż do tej pory – podkreśla przewodniczący „S” w rybnickiej elektrowni.

PGE Energia Ciepła oddział w Rybniku jest największą elektrownią ciepłą na Górnym Śląsku. Zakład zatrudnia ok. 430 pracowników.

Natomiast w spółce PGE Ekoserwis płace zasadnicze wzrosną o 100 zł brutto. Podobnie jak w elektrowni Rybnik, podwyżka wejdzie w życie 1 kwietnia. Porozumienie płacowe w tej firmie również zostało podpisane pod koniec stycznia. Jeden z zapisów dokumentu stanowi, że 1 lipca w spółce wprowadzony zostanie Pracowniczy Program Emerytalny. – Ustawa obligowała nas do wprowadzenia Pracowniczego Planu Kapitałowego, ale my wybraliśmy rozwiązanie, które będzie o wiele bardziej korzystne dla pracowników – mówi Marek Koleczko, przewodniczący Solidarności w

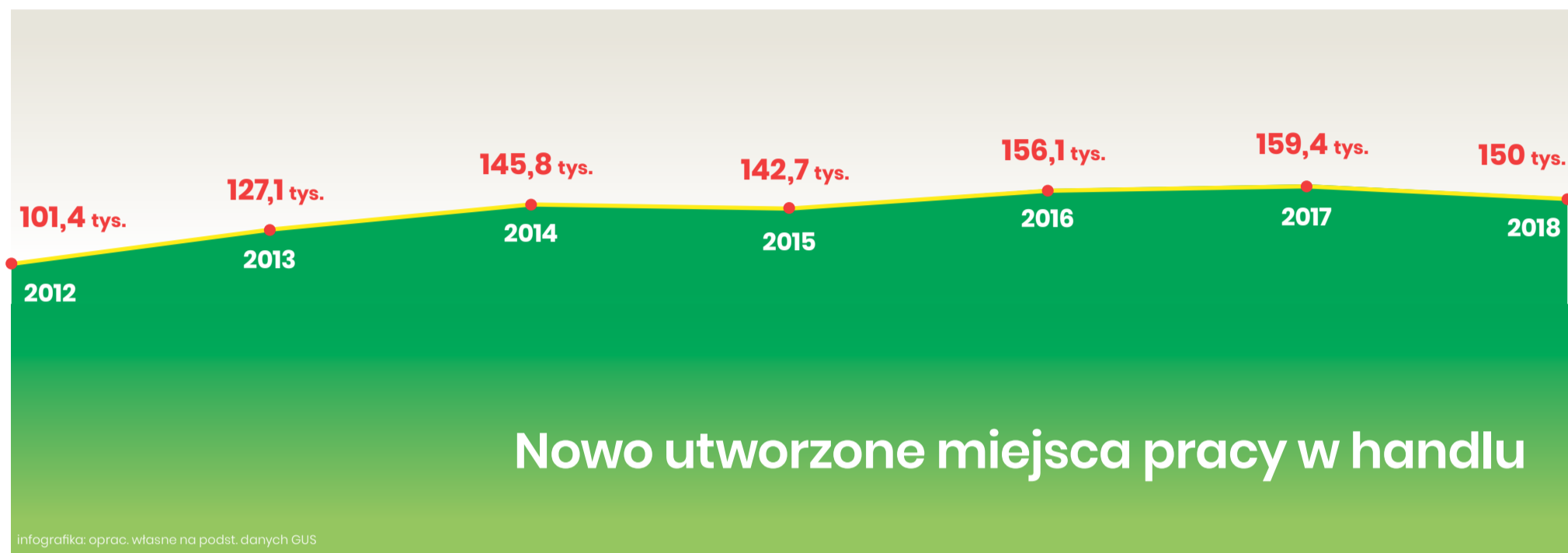
PGE Ekoserwis. Jak wyjaśnia, pracodawca będzie odprowadzał na PPE składkę wynoszącą 3,5 proc. wynagrodzenia pracownika. Gdyby w spółce powstał Pracowniczy Plan Kapitałowy wówczas część składki wynoszącą 2 proc. wynagrodzenia musiałby opłacić sam pracownik. – Te pieniądze zostaną w kieszeni pracowników – dodaje przewodniczący zakładowej Solidarności.

Spółka PGE Ekoserwis świadczy usługi na rzecz firm energetycznych. Zajmuje się odbiorem i zagospodarowaniem odpadów powstających podczas spalania, z których produkowane są m.in. materiały budowlane. Firma posiada oddziały w Rybniku, Krakowie, Wrocławiu, Gdyni i Gdańsku. W rybnickim oddziale zatrudnionych jest ok. 200 pracowników.

PGE Energia Ciepła oddział w Rybniku i PGE Ekoserwis weszły w skład PGE w 2017 roku. Wcześniej firmy te należały do francuskiego koncernu EDF.

Agnieszka Konieczny

W handlu powstało 150 tys. nowych miejsc pracy



150 tys. nowych miejsc pracy w handlu powstało w 2018 roku. To jedna piąta wszystkich nowo utworzonych etatów w naszym kraju. Dane Głównego Urzędu Statystycznego wskazują, że ograniczenie handlu w niedziele nie miało negatywnego wpływu na liczbę miejsc pracy w tym sektorze gospodarki.

Z raportu GUS „Popyt na pracę w IV kwartale 2018 roku” wynika, że liczba nowo utworzonych miejsc pracy w sektorze handlu i naprawy pojazdów samochodowych była niemal identyczna, jak w poprzednich dwóch latach, gdy ograniczenia w niedzielnym handlu nie obowiązywały. Wskaźnik ten jest również wyższy niż w latach 2005-2015.

Z danych GUS wynika również, że w ubiegłym roku w sektorze handel i naprawa pojazdów liczba nowych miejsc pracy przewyższyła liczbę zlikwidowanych etatów o 60 tys. – Przeciwnicy ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele alarmują w mediach, że w ubiegłym roku w handlu zniknęło 90 tys. miejsc pracy. Nie dodają jednak, że w tym samym czasie powstało 150 tys. nowych miejsc pracy. To zwykła manipulacja i wyciąganie tylko tych

liczb, które pasują im do z góry założonej tezy – mówi Alfred Bujara, przewodniczący Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ Solidarność.

Szef handlowej „S” podkreśla, że nie ma żadnych oficjalnych danych statystycznych wskazujących na jakikolwiek negatywny wpływ ograniczenia handlu w niedziele na liczbę miejsc pracy w tym sektorze. W jego ocenie przyczyna likwidacji miejsc pracy w handlu jest zupełnie inna. Wynika ona z rekordowo niskiego bezrobocia oraz z cięcia kosztów przez duże sieci handlowe. – Sieci oferują niskie wynagrodzenia i fatalne warunki pracy, więc pracownicy się zwalniają, a na ich miejsce nie ma chętnych do pracy. Z drugiej strony część sieci celowo nie uzupełnia wolnych etatów i gdy pracownik odchodzi z pracy, nie szuka nikogo nowego na jego miejsce, tnąc w ten sposób koszty. W krajach zachodniej

Europy w takich samych sklepach tych samych sieci zatrudnionych jest nawet dwukrotnie więcej pracowników niż w Polsce – wyjaśnia Bujara.

Ograniczenie niedzielnego handlu nie powoduje również likwidacji małych sklepów. Wstępne dane GUS, na które powołują się polskie organizacje kupieckie, wskazują, że wprowadzenie wolnych niedziel pozwoliło wyhamować trwającą od wielu lat tendencję wypierania z rynku małych sklepów przez wielkie sieci. Niewielkie placówki mogą być otwarte w niehandlowe niedziele pod warunkiem, że za ladą staną ich właściciele. W 2017 roku, kiedy ograniczenia nie obowiązywały zamknięto 13 tys. sklepów. W ubiegłym roku, gdy ustawa o wolnych niedzielach weszła w życie, z rynku zniknęło niespełna 9 tys. sklepów, a więc o 4 tys. mniej.

Łukasz Karczmarczyk

Podwyżki płac w ZUS

Co najmniej o 400 zł brutto wzrosną w tym roku wynagrodzenia w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Porozumienie w tej sprawie Solidarność oraz inne związki zawodowe podpisały z zarządem ZUS 19 marca.

Gwarantowana podwyżka wyniesie 400 zł brutto. Przewidziane zostały także podwyżki indywidualne i regulacje płacowe w poszczególnych grupach zawodowych. Na te cele przeznaczonych zostanie średnio 100 zł na etat. O wysokości podwyżek uznaniowych zdecydują dyrektorzy poszczególnych oddziałów ZUS w uzgodnieniu z organizacjami związkowymi.

Równocześnie najniższe wynagrodzenie w ZUS wzrośnie do 2800 zł

brutto. Jeżeli po podwyżce pracownik nie osiągnie takiej kwoty, zostanie wyrównanie. Miesięczne wynagrodzenie osoby zarabiającej na poziomie płacy minimalnej, która wynosi 2250 zł brutto, będzie wyższe o 550 zł.

– Wreszcie udało się wynegocjować porozumienie, które daje pracownikom konkretne podwyżki. Mamy nadzieję, że sytuacja w ZUS się ustabilizuje i pracownicy przestaną rezygnować z pracy ze względu na niskie płace. Tylko w zeszłym roku z tego właśnie powodu w całym kraju wypowiedzenia złożyło ok. 1500 osób, wśród których było wielu doświadczonych pracowników z długoletnim stażem – mówi Damian Eksterowicz, przewodniczący Solidarności w chorzowskim oddziale ZUS. Przewod-

niczący podkreśla, że w ostatnim czasie szeregowym pracownikom ZUS lawinowo przybywało nowych obowiązków, najpierw tych związanych z obniżeniem wieku emerytalnego, później m.in. z wejściem elektronicznych L-4, a teraz z przygotowaniem do wypłaty tzw. trzynastych emerytur, jednak w ślad za tym nie szły podwyżki.

Porozumienie wejdzie w życie 1 kwietnia. Pierwszą wyższą wypłatę pracownicy ZUS dostaną na początku maja. Równocześnie na ich konta wpłynie wyrównanie za styczeń, luty i marzec.

W Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych zatrudnionych jest ok. 44 tys. pracowników. W chorzowskim oddziale ZUS pracuje ponad 1000 osób.

AK

Dofinansowanie dla ciepła systemowego i kogeneracji



grafika: TSD/freepik.com

Nawet 30 proc. paliwa mogą zaoszczędzić producenci, którzy równocześnie wytwarzają energię elektryczną i ciepłą

29 marca Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach rozpocznie przyjmowanie wniosków na dofinansowanie przedsięwzięć związanych z modernizacją sieci ciepłowniczych. Wsparcie można otrzymać także na rozwój kogeneracji.

W 2019 roku na modernizację sieci ciepłowniczych i kogenerację, czyli produkcję energii elektrycznej i ciepłej podczas jednego procesu technologicznego przeznaczonych zostanie łącznie 170 mln zł pochodzących z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach pełni rolę instytucji wdrażającej dla POIiŚ w naszym regionie.

Inwestycje w tym zakresie to skuteczny sposób na walkę z niską emisją i niwelowanie smogu. O środki na rozwój ciepła systemowego mogą się starać przedsiębiorstwa ciepłownicze. – Dofinansowanie jest bezzwrotne – podkreśla Elżbieta Kisiel, kierownik Zespołu Doradców Energetycznych WFOŚiGW w Katowicach. Wysokość dofinansowania może wynieść do 85 proc. kosztów inwestycji.

Ciepło bez strat

Z pieniędzy pochodzących z POIiŚ finansowana jest m.in. wymiana przestarzałych, nie najlepiej zaizolowanych sieci ciepłowniczych, co pozwala na znaczne ograniczenie strat ciepła. Skutecznym sposobem na uniknięcie strat jest także likwidacja grupowych węzłów przy-

łączeniowych do sieci ciepłowniczych i zastępowanie ich indywidualnymi węzłami zainstalowanymi bezpośrednio w budynkach. – Sieci ciepłownicze zaczęły powstawać w latach 70-tych ubiegłego wieku, kiedy była inna technologia i obowiązywały inne standardy dotyczące chociażby izolacji, co skutkowało dużymi stratami. Najwyższy czas, żeby te sieci modernizować. Pieniądze na ten cel można pozyskać właśnie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko – dodaje Elżbieta Kisiel.

Korzysta środowisko

Inwestowanie w rozwój ciepła sieciowego w województwie śląskim ze względu na gęstą zabudowę jest optymalnym rozwiązaniem dla producentów ciepła. Środki pochodzące z programu można wykorzystać nie tylko na modernizację już istniejących sieci, ale także m.in. na podłączenie nowych budynków wielorodzinnych. Oprócz ograniczenia strat ciepła i tym samym oszczędności paliwa, korzystanie z ciepła sieciowego pozwala na niemal całkowite wyeliminowanie emisji szkodliwych dla zdrowia pyłów, benzopirenu oraz tlenu węgla, a także znaczne ograniczenie emisji tlenu azotu i dwutlenku siarki.

Nawet 30 proc. paliwa mogą zaoszczędzić producenci, którzy wytwarzają

energię elektryczną i ciepłą w kogeneracji. – Przy produkcji energii elektrycznej, ciepło jest odpadem. Jeżeli zdołamy je wykorzystać do ogrzewania, to ograniczymy zużycie paliwa, na czym skorzysta również środowisko – mówi Elżbieta Kisiel.

Ogrzewanie i ciepła woda

Ze środków pochodzących z POIiŚ przedsiębiorstwa energetyczne mogą otrzymać dofinansowanie na rozbudowę już istniejącego źródła kogeneracyjnego lub budowę nowego. Jedną z barier rozwoju kogeneracji jest brak w wielu budynkach wielorodzinnych instalacji do systemowego ogrzewania ciepłej wody. – Z ciepła korzystamy tylko w okresie zimowym, ciepłej wody używamy przez cały rok. Jeżeli firma ciepłownicza nie ma odbiorców w okresie letnim, to wprowadzenie kogeneracji jest dla niej bardzo trudne i nieopłacalne. Stąd apele przedsiębiorców ciepłowniczych do spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych o zastępowanie piecyków gazowych do podgrzewania wody czy bojlerów ciepłą wodą pochodzącą z sieci. Środki na ten cel także można pozyskać z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko – wyjaśnia Elżbieta Kisiel.

Agnieszka Konieczny



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



Centrum Ochrony Prawnej | Infolinia 801 003 138

UPADŁOŚĆ KONSUMIENCKA

Tomasz Kosterka CDO24

Instytucja upadłości konsumenckiej, zgodnie z danymi statystycznymi jest coraz popularniejszą formą wyjścia z trudnej sytuacji finansowej osób fizycznych. Fakt, iż rośnie świadomość społeczeństwa w zakresie możliwości skorzystania z takiego rozwiązania jest bardzo dobrą tendencją. Niemniej jednak należy zwrócić uwagę, iż wciąż wiedza na ten temat jest bardzo powierzchowna, a wielu zainteresowanych nie posiada informacji, jakie przesłanki uzasadniają faktycznie pozytywne rozpatrzenie złożonego wniosku.

Instytucja tak zwanej upadłości konsumenckiej jest uregulowana w ustawie prawo upadłościowe. Formalnie zainicjowanie postępowania w przedmiocie upadłości konsumenckiej następuje na podstawie złożonego do sądu wniosku. Wniosek należy złożyć na specjalnym urzędowym formularzu, w którym wnioskodawca powinien uzupełnić wszystkie niezbędne dane, a także właściwie uzasadnić swój wniosek.

Niestety, nie każdy wniosek jest rozpatrywany przez sąd pozytywnie. Dłużnik, który wnosi o ogłoszenie swojej upadłości, musi wykazać nie tylko fakt, iż nie ma możliwości regulowania zaciągniętych zobowiązań. Wnioskodawca musi dodatkowo wykazać, iż jego stan niewypłacalności powstał w wyniku okoliczności, które było od niego niezależne. Innymi słowy zainteresowana osoba musi wykazać, że bez swojej winy znalazła się w trudnym położeniu finansowym. Nie ulega wątpliwości, iż jest to najtrudniejsza do wykazania przesłanka pozwalająca na pozytywne rozpatrzenie złożonego wniosku. Jako przykłady okoliczności uzasadniających złożenie wniosku można uznać: trudną sytuację rodzinną, ciężką i nagłą chorobę, która pozbawiła wnioskodawcę możliwości uzyskiwania wynagrodzenia, nieszczęśliwy wypadek lub niezawiniona utrata zatrudnienia.

Sąd oddali wniosek o ogłoszenie upadłości między innymi w sytuacji, w której dłużnik w sposób umyślny lub na skutek rażącego niedbalstwa doprowadził do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększył jej stopień.

Oznacza to, że w teorii tak zwana spirala zadłużenia i regulowanie swoich zobowiązań poprzez zaciągnięcie kolejnych kredytów lub pożyczek może dyskwalifikować pozytywne rozpatrzenie wniosku. Sąd oddali również wnioski, jeżeli w okresie 10 lat przed dniem zgłoszenia wniosku w stosunku do dłużnika prowadzono już postępowanie, które zostało umorzone z innych przyczyn, niż wniosek dłużnika. Sąd oddali również wniosek, jeżeli w okresie dziesięciu lat przed złożeniem takiego wniosku dłużnik dokonał czynności prawnej, która została uznana za działanie z pokrzywdzeniem wierzycieli. Również podanie w treści wniosku danych niezgodnych z prawdą lub niezupełnych spowoduje oddalenie wniosku. Należy pamiętać, iż mimo zaistnienia przesłanki negatywnej, sąd może uwzględnić złożony wniosek, kierując się tak zwanym względami słuszności lub względami humanitarnymi. Należy jednak zwrócić uwagę, iż jest to możliwość wyjątkowa i w praktyce nie znajduje częstego zastosowania.

Co istotne, po wydaniu przez sąd postanowienia o ogłoszeniu upadłości cały majątek upadłego wchodzi w skład tak zwanej masy upadłości, z której syndyk będzie próbować zaspokoić wszystkich wierzycieli.

Należy pamiętać, iż złożenie wniosku o upadłość konsumencką podlega opłacie sądowej. Ustawodawca zdecydował się jednak na wprowadzenie minimalnej opłaty w kwocie 30 złotych. Niemniej jednak, wnioskodawca, który jest w trudnej sytuacji materialnej ma prawo złożyć wniosek o zwolnienie z kosztów sądowych. Wniosek należy złożyć do sądu rejonowego – wydziału gospodarczego właściwego ze względu na miejsce zamieszkania dłużnika.

Reasumując, tzw. upadłość konsumencka może być skutecznym instrumentem prawnym dla osób, które pozostają w stanie niewypłacalności. Nie ulega jednak wątpliwości, iż wnioskodawca musi spełniać ściśle określone przesłanki, a sam wniosek musi być przygotowany w sposób profesjonalny i zawierać wszystkie niezbędne informacje. ■

Ważne wskazówki:

➔ **2.250 zł**

Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2019 roku)

➔ **14,70 zł**

Minimalna stawka godzinowa za pracę (od 1 stycznia 2019 roku)

➔ **5.071,25 zł**

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (w IV kwartale 2018 roku)

➔ **1.100 zł**

Najniższa emerytura i emerytura matczyną (od 1 marca 2019 roku)

Ogłoszenie:

Bilety do Energylandii dla członków Solidarności

Zarząd regionu NSZZ Solidarność w Katowicach rozpoczyna zapisy na bilety do Energylandii.

- Bilet normalny - 99zł
- Bilet ulgowy do 12 r.ż. - 54zł

Zapisy przyjmowane są w sekretariacie ogólnym pok. 110, telefonicznie 32 253 78 00 lub e-mail sekzrzr@solidarnosckatowice.pl.

Zapisy trwają do 15.04, odbiór 17.04 (wyłącznie gotówka).

Komunikat:

Pielgrzymka do Lichenia

Rada Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów Regionu Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności organizuje wyjazd pocztów sztandarowych na XX Pielgrzymkę Solidarności do Matki Boskiej Bolesnej w Licheniu, która odbędzie się 26-28 kwietnia 2019 roku.

Wyjazd nastąpi 26 kwietnia o godzinie 13:00 sprzed siedziby Zarządu Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności Katowice przy ul. Floriana 7. Powrót 28 kwietnia w godzinach wieczornych.

Szczegółowe informacje w sprawie wyjazdu można uzyskać w Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ Solidarność, tel. 506 172 782 lub 608 025 993

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice
☎ 32 353-84-25
www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl
☎ 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność; ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54; REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczmarzyk (redaktor naczelny), Beata Gajdziszewska, Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak; REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-13, kom. 693 410 836; DRUK: Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; LAYOUT: Michał Dutka, www.michaldutka.com; NUMER ZAMKNIĘTO: 27.03.2019 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

☺ **Humor:**

– Kochany, pamiętasz jak rano biegaliśmy po mieszkaniu i radośnie krzyczałam: „Hurra! Znalazłam wreszcie te cholerne klucze!”?

– Tak...

– Nie wiesz, gdzie je położyłam?

★★★

Matka pyta syna:

– Szymon, myślisz, że jestem złą mamą?

– Mam na imię Paweł!

★★★

Facet mówi do sąsiada:

– Byłem z teściową w zoo.

– I jak było?

– Nie przyjęli jej.

★★★

Jeśli będziesz przykładnie pracował osiem godzin dziennie, może ci się kiedyś uda zostać kierownikiem i pracować dwanaście.

★★★

Ilu psychologów trzeba do wymiany żarówki? Jednego, ale będzie to bardzo długo trwało, bardzo dużo kosztowało i żarówka musi bardzo tego chcieć.

★★★

Rozmawiając dwie koleżanki:

– Jak tam wczorajsza impreza?

– A daj spokój! Tak dałam w palnik, że wyłączyłam w tóżku z własnym mężem.

★★★

Mały Jasio pyta mamy:

– Mamo, po co się malujesz?

– Żeby ładnie wyglądać – odpowiada zaskoczona pytaniem mama.

– A kiedy to zaczniesz działać?

Wiści powiatowe i ponadpowiatowe:

Otym, że noblysta odleciał, wiadomo już od dawien dawna, ale wciąż się dziwny,

że odleciał aż tak daleko w kosmos. Niedawno w Krośnie wygłosił wykład na temat UFO. Wyjaśnił, że istnieją trzy poziomy rozwoju intelektualnego. We, the people, czyli my, ludzie, jesteśmy na najniższym z tych trzech poziomów, a te wyższe przylatują do nas jako UFO właśnie. I gdy się wkurzą, tym co widzą na świecie, to cytujemy: „Przetną na pół, Ziemia się zwinie, wszystkich nas zgniecie, przytrzymają nas 5 tys. lat, przyślą nam Adama i Ewę i od nowa znów będziemy budować świat”. Ciekawe, czy ten wąż, co w raję będzie zachęcał niewiastę do konsumpcji jabłka z drzewa zakazanego, będzie wabił się TW Kobra, albo TW Pyton? Bo przecież nie Bolek. To jakoś nie pasuje do gada.

Noblysta jest żywą przestroga, dla tych, którzy nie wiedzą, kiedy przyszedł czas na emeryturę. Każdy kto oglądał mecz Polska-Łotwa okraszony komentarzem Szpaka na pewno to doskonale rozumie.

Apropos TVP. Publiczna telewizja postanowiła udowodnić niedowiarkom, że nie wszyscy nauczyciele chcą pro-



testować z powodu niskich zarobków. W Wiadomościach puścili więc wypowiedź nauczycielki, która mówi, że jest zadowolona z podwyżek i że w ogóle jest OK. Przez roztargnienie zapomnieli tylko dodać, że była to wypowiedź archiwalna z ubiegłego roku, zupełnie niezwiązana z obecnymi protestami. Wkurzona pani belferka sprostowała wszystko na swoim fejsbuku. I tak TVP zamiast zrobić dobrze rządowi, pokazała, że nie jest w stanie znaleźć ani jednego belfra, który nie chce protestować. Parafrazując klasyka, ten miliard z okładem budżetowej dotacji po prostu im się należał.

Na koniec o wypowiedzi wojewody lubelskiego Przemysława Czarnka, za którą został zlinczowany przez tzw. media głównego nurtu. Otóż odniósł się on do słów unijnego ważniaka Fransa Timmermansa, wedle których homoseksualiści są tak samo dobrymi rodzicami jak heteroseksualiści. Jego wypowiedź zacytujemy w całości, bo lepszej puenty nie wymyślimy: „Rodzic, to jest ten, który zradza. Na litość boską, nie trzeba naukowych dowodów, żeby stwierdzić, że w związku gejów to się mogą zrodzić tylko kamienie z nerek.”
Gospodzki&Podrózny

Reklama

WYSOKI POZIOM ŚWIADCZONYCH USŁUG I BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH PASAŻERÓW

DRABAS

Firma DRABAS zajmuje się przewozem osób od początku 1995 r.

PROWADZIMY STAŁĄ OBSŁUGĘ LINIOWĄ NA TRASIE:

Jastrzębie Zdrój - Żory - Katowice
Wodzisław Śl. - Rybnik - Katowice
Wisła - Ustroń - Skoczów - Pawłowice - Żory - Katowice
Wodzisław Śl. - Jastrzębie Zdrój - Pawłowice Śl. - Żory - Tychy - Kraków

Nasze autobusy spełniają normy europejskie (3, 4, 5) i poddawane są okresowym kontrolom technicznym.

PROWADZIMY RÓWNIEŻ WYNAJEM AUTOKARÓW NA TRASACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.

Posiadamy wszystkie wymagane licencje i zezwolenia. Obsługujemy wycieczki, wyjazdy biznesowe, prywatne (wesela, przysięgi itp.), kolonie oraz wszystkie wyjazdy zbiorowe.

OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZÓW PRACOWNICZYCH.

INFORMACJE : www.drabas.pl , TEL. 601 994 800

PKM SOSNOWIEC

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218